

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma przygotowuje się do próby sił na koniec roku, z sześcioma meczami na przestrzeni osiemnastu dni. Zaczyna się jutro przeciwko Torino i zakończy w dniu Trzech Króli, przeciwko Atalancie.

Di Francesco nie chce absolutnie zlekceważyć drużyny Mihajlovica, również dlatego, że Coppa Italia jest priorytetowym celem w tym sezonie, ale będzie kilka zmian w oczekiwaniu na mecz z Juve. W bramce stanie Skorupski, w sezonowym debiucie, po tym jak wrócił z wypożyczenia z Empoli, gdzie był czołowym graczem przez dwa sezony Serie A. Defensywa będzie niemal w całości brazylijska, z Bruno Peresem. Juanem Jesusem i Emersonem Palmierim, który również zadebiutuje w pierwszym składzie. Drugim środkowym powinien być Moreno, który do tej pory był rzadko wykorzystywany. W środku pola będą Pellegrini i Gonalons, a być może także Gerson, który w ostatnim czasie był wykorzystywany wyłącznie jako boczny napastnik. W ataku na środku będzie Schick, Under powinien otrzymać szansę na prawej stronie, z El Shaarawy, który będzie jednym z niewielu podstawowych.

Przed finałem 2017 roku cały zespół Romy znalazł się w niedzielę wieczorem w lokalu Studios przy via Tiburtina na tradycyjnej kolacji z bożonarodzeniowymi życzeniami. Było prawdziwe świętowanie Giallorossich, wśród śpiewów, piosenek i autografów, a także z działalnością charytatywną na rzecz Roma Cares, ze wszystkimi zaproszonymi sponsorami i wieloma artystami, zaczynając od Antonello Vendittiego, Maxa Giustiego i Marco Gialliniego. Jednym z wielkich bohaterów wieczora był naturalnie Francesco Totti, który po raz pierwszy w trakcie kolacji bożonarodzeniowej nosił dyrektorskie przebranie. Wczoraj Totti był w Riadzie, zaproszony przez federację Arabii Saudyjskiej na galę, gdzie świętowano powrót na Mundial. Z kapitanem Romy byli też inni mistrzowie z przeszłości, wśród nich Maldini, Rivaldo, Giggs, Roberto Carlos i Pires. Francesco wróci dziś do Rzymu.

Również Eusebio Di Francesco był bardzo ceniony przez sponsorów (zapłacili po 300 euro do osoby, a wpływy poszły na cele charytatywne) i wspominał o swoim najważniejszym momencie w historii Giallorossich: *"Gdy podpisałem trenerski kontrakt z Romą"*. CEO Umberto Gandini dokonał podsumowań swojego rzymskiego doświadczenia: *"W trakcie moich pierwszych świąt tutaj w Rzymie byliśmy w innej sytuacji. Wówczas mieliśmy siedem punktów straty do lidera, teraz mamy cztery, mam przed sobą drugą część sezonu do rozegrania. Graczom udało się uzyskać ważny rezultat, awansując do Ligi Mistrzów. Mamy też mecz do odrobienia i mamy wszelkie możliwości, aby spisać się lepiej"*.

Autor: abruzzi